

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Paika

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. w wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać \$0,50. — Ogłoszenia płać się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa, Majewskiego, w księgarni Dr Rydygiera

Czy należy za zło uważać...

P. Żegota w swym artykule o zanikaniu kolonij polskich w miejscowościach S. Cathariny czy Rio Grande zastana wia się nad faktem przechodzenia gospodarstw już wyrobionych w ręce obce. Gospodarz nasz po wyrąbaniu puszczy, po dokonaniu najcięższej pracy z lekkim sercem pozbywa się tego co mu było początkiem jego znoej doli.

Jeżeli chodzi o porozrzucanie jak wyspy na morzu, kolonijki polskie położone w stacjach, których nie mamy najmniejszych widoków wzmocnienia naszego żywiołu dla różnych powodów, w najgłówniejszym braku odpowiednich terenów do rozszerzania się kolonij, których opuszczenie odbywa się instynktownie i przenoszenia się do stanu gdzie stanowimy pokafny odsetek w ludności to możemy z lekkim sercem powiedzieć, że tak jak się dzieje, dobrze się dzieje. Samozachowawczość zmusza go do udania się w strony gdzie znajdzie szerokie pole i sąsiada, którego ambicja nie jest dojście do gospodarstwa a zatem łatwego do wyrugowania jak naprzykład w okolicach Guarapuawy, gdzie polski kolonista może spotkać się częściej ze swoimi-

Na małych kolonjach przy ogólnej niezaradności i braku oświaty i organizacji nasz kolonista, albo musi zmarnieć, albo zładzić z wiołochami czy też niemcami. Pod słowem „marnieć” nie należy dosłownie rozumieć materialnego upadania (choć i to się dzieje), to może nie, ale nasz rolnik jest jeszcze w takim stadium, że inaczej nie może objawić swej żywotności, dać wyrazu swej ekspansji, jak tylko posiadaniem obszaru ziemi. Mieć her-

wał, mieć stada trzody chlewnej chowanej samopas mieć bydło o które dbać nie trzeba, to jest właśnie jego ideałem na dziś ideałem blizkim, ideałem który zrealizować może zawsze sprzedając swoją dziesięcioalkrową kolonję za dziesięć czy dwadzieścia tysięcy milów, a wzamian nabywając w miejscowościach gdzie ilość kolonistów nie wpłynęła jeszcze na zbytne podrożenie ziemi. Ideal ten może realizować na zachodzie Parany za Guarapuawą gdzie nabędzie w zamian swych dziesięcio, pięćdziesiąt lub sto alkierów ziemi takiej, jakiej już dawno mieć pragnął, a przy tem już upatruje czy w pobliżu będzie mógł nabyć taką lub większą ilość dla swej Maryehny, Kasi czy Antosia. Tnac odwieczny bór, obciosując belki na zręby nowej chaty, susząc herwę, czy też zwolując wieprzki zerknąć będzie na sąsiada, za miedzą, szumiący bór w którym wegetuje sąsiad jego Zeaca czy też Maneco. Taki to już pażerny na tą świętą żywicielkę jest nasz mazur.

Nie dziw, ani też za zło należy uważać, że kolonję oddalone, otoczone morzem wiołochów czy też niemców, zupełnie wyludniają się z naszego żywiołu, jest to żywiołowy odruch samozachowawczości i do ekspansji objawianej w obszarach a nie w intensywnej gospodarce.

Natomiast kolonję zwarte w Paranie a szczególnie pod Kurytybą powinny zachować się w rękach tych, którzy dali się i rozmach naszemu stanowi w rozwoju, tych których tylko tęsknota do starej ojczyzny kierowała, aby swemu potomstwu przekazać mowę i dać im tyle wiedzy, ile sami

nie posiadali, budując samorzutnie szkoły i kościoły, aby ten dorobek nie zaniknął a pozostał na zawsze chlubą wytrwałości naszej w najcięższej doli. Tutaj należy zapobiec wszelkimi siłami, aby nasz ciężki dorobek nie przechodził w obce posiadanie.

Należy również zwrócić baczną uwagę na zwarte kolonję z których ludność dzięki brakowi inicjatywy wychodzi na korzyść naprzykład São Paulo. Ci dla nas przepadną w morzu paulistańskim. To też wszystkie czynniki mające obowiązek czuwania nad siłą naszą powinny pokierować tak, aby nasz siewca nie stawał się parjazem na wychudzonych kolonjach i pomalu niwelował się a nawet schodził na niższy szczebel zwykłego kabokla. Powinien on stać się panem kraju, któremu wyrębuje los, a do tego możemy dojść organizując się gospodarczo, politycznie i społecznie.

Zatamować rzeki nie można, nie można też białe zatamować ruchu odchodzącego ze starych kolonij w bory, ale powinien on odbywać się prawidłowo, to też pracy, ziemi, dorobku naszej kultury nie wolno pozwolić na przechodzenie w ręce inne jak nie sąsiada jego pochodzenia, a w borach, aby też się nie rozpraszano. W starych kolonjach powinno organizować się życie gospodarcze. W borach zaś tworzyć większe skupienia gdzie życie towarzyskie wskaże, że nie jesteśmy całkiem dzikim ludem, w domach towarzysystw naszych zabrzmi śpiewka polska, a w kościołach „Kiedy ranne” rozmodlnego ludu chór płynął będzie hen wysoko.

Oto cel, zadanie, które powinniśmy podjąć i przeprowadzić o ile chcemy, abyśmy owoce nie oddawali bez zastrzeżeń innym. Narzekania nic nie pomagają.

Mar. Skiba.

k dzie najmniejszemu zamachowi na Wasze terytorjum, Wasze granice. Waszą niepodległość.

Słowa te p. J. Loequina znajdują głęboki odzew w duszach polskich i pogłębiając braterstwo polsko francuskie, starą przyjaźń, trwającą przez długie stulecia, wypróbowaną w ciężkich chwilach, — i nie przemina bez echa i poza granicami Polski i Francji.

Tak wiele istnieje czynników na świecie, którym zależy ogromnie na osłabieniu węzłów, łączących Polskę z Francją, gdyż wiedzą, iż nowy porządek w Europie, oparty na Traktacie Wersalskim, ma w sojuszu polsko-francuskim najsilniejszą ostoję.

Francja i Polska związane są z sobą nie tylko wspólną kulturą łacińską, nie tylko tradycją odwieczną przyjaźnią, nie tylko krwią przelaną wspólnie w obronie wolności i sprawiedliwości, ale i przyszłymi swymi losami.

Jeśli niebezpieczeństwo zagrozi Francji nad Renem to samo niebezpieczeństwo spotyka nam w oczy nad Wisłą. A jednocześnie zagrożona przez wroga Wisła, odczuwa nacisk na Francję od strony Renu. Francja i Polska są strażniczkami pokoju europejskiego, wykutych z twardej bryły do którego wiecznie grożą teutońska nienasycona zaborczość

i chęć panowania nad naszą częścią świata.

Zyjemy w czasach, gdy i Francja i Polska mogą być narażone na ciężkie próby. Międzynarodowym siłom złowrogim solą jest w oku potężna Francja i obok niej stojąca Polska zagospodarowana, zwarta w sobie i gotowa w każdej chwili odprzeć atak nieprzyjaciela. Siły te, nieprzebierające w środkach, chciałyby usnąć czujność i Paryża i Warszawy.

Próżne są ich zabiegi. Długo jeszcze w powojennej Europie intrygować będą wrogowie pokoju wily w owczych skórach, ale w końcu przekonają się, że granice polskie są nienaruszalne, że żadna moc ludzka nie zmieni tego stanu rzeczy i że świat nie zdzielił jeszcze ostatecznie, by miał stanąć po stronie rabusia cudzego mienia, który czuje się dziś pokrzywdzonym dlatego, że odebrano mu sporą część łupu.

Pobyt więc w Polsce polityków francuskich, witynych z całą serdecznością obecnie przez stolicę, Warszawę, jest stwierdzeniem przyjaźni dwóch narodów, w chwili trudnej, jest podkreśleniem nienaruszalności praw międzynarodowych, kłami pokoju europejskiego, wykutych z twardej bryły do świadczeń wojny światowej.

L. R.

Kolonisci nad Urugwajem

Dosyć dużo kolonistów różnych narodowości udaje się od roku do Floresta nad rzeką Urugwajem. Między nimi są i polscy kolonisci.

Rząd stanu Rio Grande do Sul zostawił na pograniczu północnym stanu nad rzeką Urugwajem pas lasu dziewiczego (może ze względów strategicznych) tak zwaną Florestę. Ten pas jest olbrzymi, rząd go nie kolonizuje, pomiarów nie robi, nikomu nie sprzedaje. Kolonisci głodni ziemi tam się udają, ziemię zajmują, lasy pałą, pola uprawiają bez kupna, bez upoważnienia. Czynią to nie doznając od nikogo przeszkody. Osiedliło się w ten sposób już kilkadziesiąt rodzin, między innymi i rodziny polskie.

Nie wiadomo jednak, co przyszłość przyniesie. Fakt ten notujemy i na możliwe bardzo przykre następstwa zwracamy uwagę z obowiązku redaktorskiego. Kolonisci na ziemiach nieskolonizowanych biorą na siebie sami całą odpowiedzialność za to, co spotkać ich może w przyszłości.

Wiadomości z Polski

Co słychać w polityce.

Po długich wakacjach ruch polityczny ożywia się. Rada ministrów będzie rozważać kwestję budżetu, sprawy gospodarze i wiele innych drobniejszych spraw.

Już w obecnej chwili wpływęły do Ministerstwa Skarbu preliminarze budżetowe na rok 1930 - 31 prawie wszystkich ministerstw i są rozpatrywane przez komisję.

W sprawach gospodarczych rząd będzie się starał o współpracę z sejmem.

Sejm zostanie zwołany na normalną sesję budżetową z końcem października.

Trzy miliony rzemieślników w Polsce.

Nie można zaprzeczyć, że obok rolnictwa i przemysłu bardzo ważną rolę odgrywa również rzemiosło w życiu gospodarzem państwa.

Według przeprowadzonej ostatnio statystyki, rzemiosło polskie jest liczebnie bardzo rozwinięte.

Wspomniana statystyka wykazuje, że ogółem mamy w Polsce 319 300 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających ogółem 886 200 pracowników. Jeżeli zauważymy, że przeciętnie rodzina rzemieślnicza składa się z 2 do 3 osób, to dojdzie-

Politycy francuscy w gościnie polskiej

W murach Warszawy bawiła w ostatnim czasie grupa parlamentarzystów francuskich, przedstawicieli obu Izb Goście z Francji zowiedli Wystawę Krajową w Poznaniu i oglądali wielkopolską wieś, za zajmującą rolę z naszą gospodarstwa rolną wielkiej i malej własności.

Nietylko Poznań, ale i ludność wiejska Polski Zachodniej otwartym sercem, szczerze i radośnie witała przyjaciół i sprzymierzeńców. Parlamentarzyści francuscy mogli przekonać się, jak głęboko są w polskim narodzie podstawy

przyjaźni dla Francji i jak wielkie jest, w szerokiach na wet warstwach społeczeństwa, zrozumienie doniosłości sojuszu francusko polskiego, najważniejszego w Europie powojennej czynnika pokoju.

Z radością też szczerą całą Polska słuchała słów przewodniczącego wycieczki francuskiej, p. Jeana Loequina, który w ratuszu poznańskim powiedział:

— Polska tak, jak ją utrzymał Traktat Wersalski w granicach, które za zgodą zostały jej przyznane i sankcjonowane przez wszystkie narody

— może być spokojna. Ma ona za sobą nie tylko własną świadomość i sumienie, ponieważ jest głęboko pokojowa, ale ma również za sobą sumienie całego świata cywilizowanego. Ponieważ nie jestem dyplomatą, mogę to stwierdzić, dyplomaci często muszą ukrywać swe myśli.

W imieniu Senatu i Izby francuskiej, w imieniu wszystkich stronniotw demokratycznych, w imieniu wszystkich stronniotw republikańskich tych dwóch wielkich zromadzeń prawodawczych francuskich, mogę Was zapewnić, że ani jeden z nas nie dopuszcza możliwości rewizji granic polskich, ale przedewszystkiem, tak jak tu jesteśmy, uczynimy, jeżeli to będzie konieczne, rzeczy niemożliwe, aby przes-

my do wniosku, że około 3 milionów obywateli polskich żyje z rzemiosła.

Rzemiosło polskie ma więc liczne szeregi pracowników i liczne warsztaty pracy. Koncentruje się ono szczególnie w miastach, gdyż rzemiosłem zajmują się przeważnie ludność miejska.

Jeżeli chodzi o liczebność poszczególnych zawodów rzemieślniczych, to statystyka wykazuje według branż: skórzana — 95.150 zakładów i 247.910 zatrudnionych, spożywcza — 63.340 zakładów i 185.400 pracowników, metalowa — 53.440 zakładów i 150.370 pracowników, drzewna — 42.570 zakładów i 110.640 pracowników, włókiennicza — 48.830 zakładów i 129.120 pracowników.

150 Polaków w więzieniach litewskich.

Waldemaras wysłał depeszę na ręce prezesa międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, w której wyjaśnia, iż sprawa zwolnienia z więzień więźniów polaków nie może być załatwiona przychylnie, gdyż aresztowani uprawiali szpiegowstwo i są obywatelami Litwy a nie Polski, przeto jest rzeczą zrozumiałą, iż żadne państwo nie wyda swych przestępców drugiemu państwu. Zaznaczyć należy, iż w więzieniach litewskich znajduje się przeszło 150 polaków, w tej liczbie kobiety i dzieci.

Cudzoziemcy w Polsce.

Według danych statystycznych w roku 1927 udzielono ogółem 174.959 wiz wjazdowych do Polski. Przeszło 2/3 tych wiz (123.147) otrzymali obywatele niemieccy. Na drugim miejscu stoi Czechosłowacja z 12.716 wizami, dalej Austria z 11.521 wizami.

W roku 1928 ilość wiz zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1927 i wynosiła 202.801. Na pierwszym miejscu stoją Niemcy z cyfrą 146.245 co stanowi 75 proc. ogólnej ilości wiz dla cudzoziemców. Dalej Czechosłowacja z liczbą 14.478, Austria — 12.682, Rumunia — 6.693, Ameryka, Łotwa i Francja — 3.022 (15 proc.). W roku bieżącym polskie przedstawicielstwo w Czechosłowacji wydało już 48.000 wiz, a jeszcze spodziewany jest przyjazd do Polski takiej samej ilości obywateli Czechosłowacji. W związku z Powszechną Wystawą Krajową w roku bieżącym ilość wydanych wiz będzie wielokrotnie większa, aniżeli w latach poprzednich.

Policja niemiecka uprowadziła obywatela polskiego.

Dnia 30 sierpnia został przytrzymany przy przejściu granicy na kolonii Wiktor w pobliżu Tarnowskich Gór, obywatel polski, były podkomisarz policji województwa śląskiego Maciej Szweda z Tarnowskich Gór.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy p. Szweda chciał autobusem kursującym między Tarnowskimi Górami a Niemcami powrócić na stronę polską.

Powód aresztowania dotychczas nieznan i zupełnie niezrozumiały. Dotychczas zdolano stwierdzić, że niemiecka policja wywiozła p. Szweda do Bytomia, a stamtąd do Gliwic. P. Szweda był swego czasu pracownikiem plebiscytowym. Widocznie Niemcy porwawszy bezprawnie obywatela polskiego, będą chcieli wymierzyć mu karę.

Tym niestęchanym skandalem z pewnością zajmie się konsulat polski w Bytomiu i kategorycznie zażąda uwolnienia p. Szwedy.

Przednie jaskinie alabastrowe na Podolu.

W Krzywcu na Podolu znaj-

dują się jaskinie alabastrowe; dotychczas były one zakopane. Obecnie z pomocą rządu przystąpiono do odkopywania ciekawych jaskiń.

Sojany jaskini tworzą przezroczyste kryształy gipsu, skryształowane jak gdyby w kwiaty lodowe na szybach w porze zimowej.

Z chwilą odkopania zupełnego jaskiń powstanie ożywiony ruch wycieczkowy do wspaniałej grotty.

Z Brazylii

Paraná.

Kolonista polski otrzymuje medal zasług na polu rolnictwa.

Brazylijska gazeta »A Republica« podaje listę osób, którym prezydent Stanu w dowód zasług na polu rozwoju rolnictwa przyznał medal zasług pierwszej klasy.

Pomiędzy zaszczyconymi znajduje się nasz rodak p. Józef Gębarowski z Thomas Coelho »A Republica« taką dodaje wzmiankę.

»P. Józef Gębarowski, jest kolonistą polskim, którego nieustrudzona działalność doprowadza do pożądaných i wspaniałych wyników w jego zasiewach przynicy w Thomaz Coelho, a które następuje również z wielkim powodzeniem liczna polska kolonia.

P. Gębarowskiemu przesyłamy gratulacje z okazji tak zaszczytnego wyróżnienia!

Wspólny front Parany, S. Cathariny w obronie herwy maty.

Do Kurytyby przybyła niedawno delegacja Instytutu Herwowego z Sta Cathariny, ażeby uzgodnić prawa obydwóch stanów dotyczących obrony przemysłu herwy maty.

Polskie pługi w Brazylii.

Sposunki handlowe Polski z Brazylią poczynają się nawiązywać. Ostatnio dowiadujemy się, iż do Paranaguá przyszedł transport pługów polskich zamówionych w wielkiej fabryce maszyn »Unji« w Grudziądzu przez jednego ze znanych polskich przemysłowców z Kurytyby. Tak samo mają ukazać się wkrótce w Paranie niektóre nieznanne w Brazylii nasiona z Polski.

Dwie rany zadat kobiecie w gniewie.

W miejscowości Taboão, należącej do okręgu S. Casemiro do Taboão niejaki Joaquim Vaz da Silva w sprzeczce zadat dwie rany w twarz Paulinie Szczepańskiej.

Policja wszczęła śledztwo w celu ustalenia winy Joaquina Vaz da Silvy.

Zniewaga kościoła w Serro Azul.

W miejscowości Serra Azul jaacyś nieznanzi złodzieje włamali się do kościoła parafjalnego. Bandyci wyłamali drzwi prowadzące do kościoła i do zakrystji, zabrali co się dało z przedmiotów służących do odprawiania nabożeństw.

KURYTYBA.

Wieczorek w »Sarmacji«. Staraniem Stowarzyszenia Studentów »Sarmacji« odbył się ubiegłej soboty w sali Związku Polskiego wieczorek z okazji zakończenia kursów: historii, języka i literatury polskiej. Zebranie zagal p. Edward Jaworski prezes »Sarmacji«, powołując do stołu przyzwoitego p. konsula Downarowicza, p. prof. Maciszewską, p. prof. Lecha i p. prof. Postka.

Następnie prezes »Sarmacji« złożył podziękowanie profesorom kończących się kursów, za ich pracę i poświęcenie. Poczem p. Antoni Śliwiński odczytał sprawozdanie z kursów.

Wieczorek urozmaicił odczytem — o wrażeniach wyniesionych z Polski — p. Dr. Jan Grabski, który przed kilku dniami wrócił ze Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie, gdzie prezentował godnie polonję brazylijską.

Wreszcie przemówił p. konsul Downarowicz ukazując słuchaczom niezwykle rozwój Polski pod każdym względem, a zakończył wezwaniem młodzieży polskiej w Brazylii do zdobywania wiedzy, podając jej za przykład polską młodzież w Ameryce Północnej, która potrafiła dobić się do wysokich stanowisk w swojej nowej ojczyźnie.

Stronę artystyczną Wieczorku wykonały p. Janina Walewska, p. Hel. Oldakowska i p. Jadwiga Wilostawska. Po zebraniu nastąpiła zabawa.

Lista deputowanych ogłoszona.

Dyrektorjat P. R. P. ogłosił listę kandydatów na deputowanych do Kongresu na najbliższe dwulecie. Na liście tej niema żadnego nazwiska polskiego. Mimo to sprawa nie zupełnie stracona, bo dyrektorjat zarezerwował kilka miejsc dla kandydatów wysuniętych dodatkowo przez obywateli.

Ostatni czas upomnieć się o polskiego przedstawiciela.

Walne Zebranie Banku Polsko-Brazylijskiego znnow odłożone.

Naznaczona poraz drugi data zebrania walnego banku polsko-brazylijskiego na dzień 21 września zgromadziła za ledwie około 12 osób. Wobec tego inkorporatorzy postanowili przesunąć jeszcze raz Walne zebranie na dzień 3 października o 15 godzinie w tym samym lokalu.

Delegaci na Zjazd Polaków z Zagranicy.

P. Dr. Jan Grabski, który udał się na Zjazd Polaków w Zagranicy z ramienia Związku Polskiego i Stowarzyszenia Studentów »Sarmacji« powrócił do Kurytyby. Wczoraj wieczorem w Sali Związku Polskiego przedstawił swoje sprawozdanie z podróży.

Ks. Wizyt. Jan Rzymiełka, który prezentował na Zjeździe »Oświatę« i Związek Polski w Kurytybie, pozostaje na stałe w Polsce, jako superior małego Seminarjum w Wilnie.

P. inspektor nac. Maciszewski, który przedstawiał Zrzeszenie Nauczycieli Szkół polskich w Brazylii, powróci wkrótce do Kurytyby.

Santa Catharina.

Straszna katastrofa pociągu wojskowego.

Ubiegłej soboty pociąg towarowy przewoził wojskowe konie z São Simão (Rio Grande do Sul) do Matto Grosso; przy zjeździe z gór São João, w pobliżu stacji Nowa Galicja jeden wagon z powodu nadpsutych hamowideł, swoim ciężarem popchnął inne wozy, tak iż cały pociąg wpadł w przepaść na 30 metrów głęboką.

Podróżni cudem prawie wyskakując na czas z pociągu ocalili od pewnej strasznej śmierci. Natomiast 111 słucznych koni padło pod grzami strząskanych wagonów w przepaści.

Było także i kilkadziesiąt mądrych koni, które jakby na śladując ludzi ratowały się ucieczką, z wagonów przenosząc kalekotwo nad śmierć.

Rio Grande do Sul.

Stałe nabożeństwo dla Polaków w Barro.

Dotychczas nie mieli Polacy w Barro swoich nabożeństw. Kazania odbywały się zawsze w języku brazylijskim. Od misji jednakże, które tu się odprawiły przed 3 tygodniami, postanowił X. proboszcz P. Justino Gerardi, że Polacy mieć

będą swoją sumę i kazanie w języku polskim w czwartą niedzielę miesiąca. Kazania polskie głosić będzie O. Cyryl Stroka. Przyjeżdżać będzie już w piątek przed czwartą niedzielą i pozostanie do następnego wtorku, aby Polacy mieli równocześnie dostateczną sposobność do spowiedzi św.

Siostry Polskie dla Treze de Maio.

Ks. proboszcz Schmidt i komitet kościelny w Treze de Maio robią usilne starania, aby ich liczna polska parafia miała Siostry Polskie, któreby się zajmowały wychowaniem dziewcząt. Jestto jedna z największych parafji polskich w Brazylii, bo liczy 500-600 rodzin polskich i spodziewać się należy, że pertraktacje o Siostry, zakład i szkołę pójdą gładko.

Nowa szkoła polska w Suzanna.

Kolonia polska Suzanna nad rzeką teje nazwy liczy 60 rodzin polskich i skupia się koło kaplicy św. Stanisława Kostki. Dotychczas jednak nie miała szkoły. Przed dwoma miesiącami dostała wreszcie dzielnego nauczyciela w osobie p. Jana Linderskiego. Rodzice z całą ochotą posyłają swoje dzieci do szkoły. Jestto dowodem, jak bardzo odczuwają potrzebę oświaty dla dziewcząt.

Ze swiata.

Litwa.

OKROPNA NĘDZA.

Opozycyjni »Darbo Balsas« w ostatnim numerze maluje okropną nędzę, jaka panuje w północnych powiatach Litwy. Brak pracy i chleba.

Właściciele nawet 30 ha ziemi udają się do Łotwy w poszukiwaniu zarobków, aby móc wyżywić siebie i rodzinę. Większość rolników spożywa zboże wydane w bardzo skąpej ilości przed rząd i pola obecnie pozostają niezasiane.

Ostatnio rząd przystąpił do wydawania krótkoterminowych pożyczek, lecz pobiera za to 70 proc.

Coraz częstsze są wypadki kradzieży i grabieży.

Wśród ludności panuje przygnębienie, gdyż nikt nikąd nie spodziewa się pomocy. Jak podaje »Lietuvos Zinios« w roku bieżącym od kwietnia do lipca na Litwie zanotowano 11 bankrutów a 4 firmy popadły w krytyczną sytuację. Zaległości upadłych firm sięgają około 1.750.000 litów. W Kownie zbankrutowały tylko 4 firmy, na prowincji 7, a popadły w stan krytyczny 4.

Iskierki z całego swiata.

— 1.061 weteranów jeszcze żyje z ostatniej wojny paragwajskiej.

— Pewien inżynier włoski wynalazł sposób zapobiegający powstawaniu krótkich spięć.

— Przez graniczną stację Stołpce w ciągu dwóch tygodni wywieziono z Polski do Rosji Sowieckiej 146 wagonów węgla, 10 wagonów wyrobów rękodzielniczych i 8 wagonów wyrobów żelaznych.

— Liga Narodów proponuje przyjęcie jednego dla całego swiata kalendarza. Rok ma się składać 13 miesięcy, miesiąc z 28 dni. Każdy tydzień i miesiąc zaczynałby się od niedzieli.

— W Wiedniu bawia wysłannicy brazylijskiego Instytutu herwy-maty, p. Shaw i Carlos Viansa celem nawiązania stosunków handlowych.

— Żniwa w Niemczech wypadły bardzo lichy z powodu przedelagłych deszczów.

Telegramy.

— Ojciec św. przyjął na posłuchanie orafata ks. Pedro Massa, prefekta apostolskiego z Rio Negro i administratora diecezji Corumba.

— W Genewie Liga Narodów obraduje nad sprawą rozbrojenia.

— W Paryżu zmarł Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża.

— W Jugosławii w mieście Zagrzeb odkryto pod katedrą kosztowności, jak pierścienie, mitry i inne cenne przedmioty do użytku kościelnego.

— Gubernator państwa pańskiego wydał ostrzeżenie przed nabywaniem przez katolików fałszywych religijnyfabrykowanych dla zysku przez fałszerzy.

— Francuski minister Handlu p. Bonnefons przyjechał do Polski ażeby ogłdnąć Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, a także i port w Gdyni.

— W Polsce rząd zwołał konferencję celem omówienia budżetu. Niektóre stronnictwa stawiają silną opozycję rządowi.

— W Boliwji uformował się nowy gabinet ministerjalny.

— Dnia 20 września obchodziło państwo włoskie 59 rocznicę wkroczenia Garibaldi-go do Rzymu.

Lista osób

dla których nadeszły książeczki zlotowe Pocztowej Kaszy Oszczędności w Warszawie.

(Patrz artykuł »W sprawie Oszczędności« w 68 numerze »Ludu«.)

Amplewski Antoni, Amplewska Marja, Amplewska Paulina, Balcewicz Józef, Bancerz Wojciech, Bara Franciszek, Bara Wiktorja, Barański Jan, Barański Stefan, Bąk Józef, Bednarski Damazy, Bednarska Józefa, Beliński Andrzej, Belińska Balbina, Bośiak Wojciech, Bedziak Witold, Boruch Antoni, Brygata Edward, Brygata Florentyna, Bryl Stanisław, Bukowski Franciszek, Bukowska Marja, Bukowski Antoni, Bukowska Marjanna, Bulikowski Franciszek, Burda Wojciech, Cholewicz Józef, Ciusz Franciszek, Ciusz Juljanna, Cwikliński Andrzej, Cytryński Kasper, Czak Jan, Czarnecki Jan, Czech Karol, Czelański Józef, Dalecka Zofja, Dobosz Jan, Dobosz Tekla, Dodatko Adam, Dodatko Franciszka, Dodatko Marja, Dolski Michał, Dobisz Antoni, Domański Alojzy, Domański Hipolit, Dorabialo Antoni, Dunajewski Albert, Dworzewski Józef, Dymiński Józef, Dymińska Marja, Dytz Józef, Falkowski Adolf, Falkowski Ludwik, Falkowski Wincenty, Falek Antoni, Fauz Jan, Fauz Julja, Fauz Marja, Fauz Michał, Fauz Piotr, Fiońska Marja, Furmaniak Jan, Furmaniak Leokadja. C. d. n.

Nasze odpowiedzi.

P. Rafewski z Barro. — Sztandar zamówiony według życzenia. Gotowy będzie w połowie listopada. Korrespondencję zamieścimy w »Ludzie«.

»Czytelnik z Kurytyby«. — Redakcja prosi o łaskawe podanie adresu w celu omówienia pewnych kwestyj.

P. Stoczynski Józef. — Otrzymałmy 100% na rachunek p. Józefa Kmiecika. Wysyłamy list z dokladnymi objaśnieniami.

P. Suszczyński Wl. — Poezta zwróciła N. 55 »Ludu«, nie wiemy z jakiego powodu, prosimy więc o przycięcie, jeśli wiadoma.

Pokwitowanie: Właści p. Aleks. Sobczyk 7500; p. Michał Szejwalo 220. P. Michał Janik — adres zmieniliśmy dopiero teraz, gdyż poprzedniego listu Redakcja nie otrzymała.

UWAGA!

Bank Polsko Brazylijski dla Handlu i Kolonizacji. WALNE ZEBRANIE.

Z powodu nie nadesłania z głąbi kraju na czas wszystkich list, którzy uprzednio podpisali akcje Walne Zebranie zostało przeniesione na dzień 21-go Września tego roku.

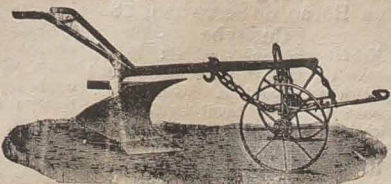
Dlatego zapraszamy wszystkich którzy podpisali akcje, na Walne zebranie, które odbędzie się dnia 3 października br. o godzinie 15 (t. j. 3 popołudniu) w lokalu Asocjacji Commercial do Parana w celu ostatecznego założenia tegoż Towarzystwa anonimowego.

Curiyba dnia 30 Sierpnia 1929.

Inkorporatorzy: Percy Withers, João Viana Seiler, Ignacio Kasprovicz.

Kolonisci

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYL
KO MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420

Polski Hotel Central

najtańszy i najwygodniejszy w Kurytybie który objął

CZEŚLAW MAZUREK

Gdy przyjedziesz do Kurytyby szukaj zaraz Hotelu „CENTRAL”, Rua Emano N 44, znajdującego się w bardzo dobrym położeniu, kilka kroków od Rua 15 de Novembro i Avenida Xavier. Jedzenie dobre, smaczne i pierwszorzędne wygodne. Płaci się dziennie za jedzenie i mieszkanie 6\$, 8\$, 10\$. Przyjmuje się pensjonistów od 100\$ w górę.

KOLEJ DO GUARAPUAWY jest rzeczywistością

a z koleją idzie podrożenie ziem, którą będzie obsługiwał Kto nie zwleka zyska na kupnie.

Paranńskie Towarzystwo Kolonizacyjne w Guarapuawy sprzedaje ziemie pawne, dobre i nie drogie.

Mayerle Bonekamp

Bardzo dobry środek dla tych, którzy cierpią na brak apetytu, na za-
twardzenie, i dla tych, którzy mają wogóle koładek osłabiony.

Kto pije regularnie Mayerle Bonekamp ten czuje się zdrowym.
Mayerle Bonekamp dorówna się najlepszym markom z zagranicy.
Imię Piotra Mayerle a Joinville już od długich lat jest sławne w fabry-
kacji napoju.

Do nabycia w wszystkich lepszych sklepach.
Przedstawicielstwo i skład na stan Parany w Kurytybie.

MARTE, Cia. de Representações Ltda.

Rua 15 de Novembro 47-49 — Palacio do Comercio

ADWOKACI

Prof. Dr. Fr. B. de Azevedo
Macedo
Dr. Jaymes Portugal Macedo
Biuro: Rua 24 de Maio N 38
CURITYBA

„OŚWIATA” ma na składzie więk-
szą ilość broszur: „Św. Teresa od
Dziesięć Jezus” i „Św. Stanisław
Kostka z Nowogą” — i 5 obrazkami
w cenie \$500, tuzin \$5000.

Każdy kto czyta „Lud” wie, że powin-
ien, że przy ulicy Visconde Rio
Branco N 182 (przy ukraińskiej cer-
kwi), jest krawiec z Polonoj Ameryki
i szyje ubrania podług najnowszej mo-
dy, kraj gwarantowany, cena przystępna
dla każdego.

Z coważaniem

Stanisław Radomański
Rua Visconde Rio Branco 182
Curityba

HOTEL GUANABARA

Jedyny polski Hotel przy głów-
nej ulicy w pobliżu dworca
kolejowego w Kurytybie

Czyste i wygodne pokoje wynajmuje się
wraz z utrzymaniem. Smaczne ciepłe i
zimne obiady i kolacje można dostać w
każdej chwili. Kuchnia doskonała. Pier-
wszorządne trunki krajowe i zagraniczne.
Ceny od 6\$000 do 12\$000 dziennie.
Rua Barão do Rio Branco 378,
Telefon 1108.

Właściciele:

Ignacy Mierzwa z Bratem

Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAN N. 66.
Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na
stały pobyt. Nowy aparat Roentgena
(Ialo-X). Specjalność: choroby chirur-
giczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier

ELIXIR 914

i pastylki 914.

Kilkudniowe zażywanie: 1) Czyści krew,
2) Sprowadza zanik przyszców, plam,
swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reuma-
tyzm, ból głowy i gości. 4) Usuwa obja-
wy syfilistyczne. 5) Wzmacnia trawienie.
Elixir 914 nie atakuje żołądka, jest
najlepszym środkiem czyszczącym krew,
uznanym przez okulistów i lekarzy cho-
rób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N.
z S. Paulo N 26 z 21-2-1916.

Jest do sprzedania

ziemia w lotach w dobrym położeniu w
municipyjm Guarapuawa.

Sprzedza się ziemia w lotach i domy w
dobrym stanie i w dobrym położeniu w
mieście Prudentopolis.

Sprzedza się ziemia w lotach i domy
w dobrym położeniu w mieście Gua-
rapuawa.

Informacji udziela właściciel:

Viava Alfredo da Silveira
Rua Alfredo de O. mango N. 16
Prudentopolis

Casa Vermelha

Eurico Fonseca & Cia.

Importowcy

Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło do okien, drut kolozasty,
plugi, maszyny, farby, oleje, broń i amunicja, przyrządy rolnicze
stolarskie i t. p.

Adres telegr.: „VERMELHA” — Caixa postal Nr. 56.

Rua José Bonifacio Nr. 127 —
Curityba — Paraná

Jedyna Maszyna do Szycia

Phoenix



Beste Schnell-Nähmaschine

Tak dla użytku domowe-
go jak i dla krawców,
szwaczek szwaczów, ry-
marzy i t. d. — Zawsze
są do nabycia wszelkie
dodatki do maszyn róż-
ne przyrządy.

Sprzedaz na
splaty.

RICARDO HOENE

RUA BARÃO DO RIO BRANCO 278 — CURITYBA.
Filjet Rio Negro; przedstawicielstwo naszej firmy w Ponta Grossa,
São Bento, Joinville, Ouro Verde, Tres Brás, Campo Largo.

Spróbuj, a powiesz Panie,
że piwo POMBA

jest najlepszym w Paranie.

SKŁAD NASION I JARZYN.

Najlepsze nasiona dostac można tylko w składzie

SEMENTEIRA

gdzie się mieścił dawniej skład Witolda Zagolowicza — Travessa Zacharias 5 —
Curityba — jest to ulica między placem Zacharias i Avea. Luiz Xavier przez
którą przechodzi tramwaj BATEL.

A. H. & Cia.

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą
i koleją na całą Brazylję. — Ceny są przystępne.

Głosy naszych Czytelników.

Dobre i złe wieści z Balizy.

Szanowny Księżo Redaktorze!
Dawno nie było w „Ludzie”
o Balizie. Przyznam się, że do-
tąd wogóle nic nie czytałem w
naszej gazecie o naszej miej-
scowości. Można by myśleć, że
wszystko śpi w Balizie. Dlatego
postanowiłem dać znak życia z
naszej kolonii, aby wiadano, że
Baliza istnieje i że tu żyjemy i
ruszamy się.

Nasza Baliza jest na linii ko-
lejowej ze stanu Santa Cathari-
na do Passo Fundo. Mamy tu
kaplicę do której dojeżdża od
czasu do czasu jeden z Francisz-
kanów. Do kaplicy należy ro-
dzin polskich 82 a rodzin wło-
skich 40. Wielu tu jest Polaków
co się sprowadzili do Balizy przed
17 laty, a inni tacy, co przybyli
niedawno.

Są tu i dobre rzeczy i złe. Po-
nieważ mamy stację kolejową
na miejscu, więc zdarza się, że
przybywają nieraz ludzie którzy
gdzieindziej miejsca zagrażać nie
mogli i ci oczywiście nie są wzo-
rowymi. I tak przed trzema ty-
godniami powstała najprzód
sprzeczka a potem strzelanina we
wzndzie między Włochami. Ko-
niec był ten, że padły dwa tru-
py. Zastrzelono jednego nazwi-
skiem Puccini i drugiego Costa-
milano.

Ale proszę nie myśleć, że tu
jest wszystko takie. Mieliśmy tu
przed tygodniem piękną uroczy-

stość. Oto w sobotę 7 go wrze-
śnia 53 dzieci polskich przystą-
piło do pierwszej Komunii świę-
tej. Odbływały się misje święte
przez cały tydzień a osobno przez
cały tydzień równocześnie była
nauka katechizmu dla dzieci. Co
dziennie dzieci miały lekcje przy-
gotowania do spowiedzi rano i
po południu a oprócz tego cho-
dziły na misje tak jak inni doro-
śli. A między temi dziećmi były
takie, co miały 10, ale i takie,
które już liczyły 15 i 17 lat.
W sobotę 53 dzieci przyjęło po-
raz pierwszy Pana Jezusa w Ko-
munii świętej. Radość rodziców
i dzieci była wielka. Jedne były
z Caçador o 4-6 kilometrów,
inne z Ligeiro o 5-5 kilometrów,
inne z Dourado o 8-10 kilome-
trów. Pomimo, że deszcz lał nie-
miłosiernie przez cały dzień po-
przedni, przez całą noc, a potem
jeszcze rano, to przecież stawali
się tak rodzice jak i dzieci od-
świętnie ubrane. Po Komunii
świętej O. Cyryl sprawił dzie-
ciom wielką radość rozdając pię-
kne, duże obrazy na pamiątkę
pierwszej Komunii świętej.

Tyle na teraz z naszej ko-
lonii, później może będzie wię-
cej. Z wyrazami głębokiego sza-
cunku.

K. R.

Baliza, dnia 14 września 1929.

Jak sobie radzi polski kolonista

Kiedy należy szukać nowej
Kościół, szkoła, towarzystwa

Szanowna Redakcjo! Uprzejmie
proszę o łaskawe umieszczenie w
naszym poczytnym „Ludzie” kilka
moich uwag, które mogą być na-
szym rodakom przydatne.

Mieszkać długo czasu w Pal-
myrze, gdzie pomimo pracy i wszel-
kich zabiegów z mej strony, z wy-
jątkiem dwu marnych akkrów zie-
mi, nie mogłem się więcej dorobić,
przeło klepałem biedę jak i inni chu-
deusze, będący tam większością.
Ziemia tam nie najlepsza, ale mimo
to droga, dlatego, że jest tam już
dużo przeludnienie. Nieraz całe fa-
mille gnioła w się w jednym domu i
wzajemnie sobie dokuczają. Prze-
mijając tamtejszy w większości w pol-
skich rękach, ale to wszystko bie-
dota — są między nimi i lepiej się
mający, ale mimo to nie widzą po-
trzeby kształcić swa dzieci, a żeby
się mogły dobić wyższego stanowi-
ska. Są w Palmyrze i dobre ziemie
ale wszystkie są wykupione przez
bogaczy. Trafiało się często, że
któryś z nas chudeuszy w upatrzył
i zgodził lepszy akkr ziem, ale
nim się wystarał na pieniądze jak-
ko pożyczka u bogatszego, to bie-
dak ani się spozostreg jak go bo-
gatszy cudziowiec podpaliał.

Wszystko to tak mię irytowało, że
wyjechałem do zachodniej Parany
w lasy w municipyjm São José da
Boa Vista, gdzie widocznie Bóg blo-
gościł wój mej pracy, bo w stosun-
ku krótkim czasie kupiłem sobie
20 akkrów dobrej ziemi niedaleko
stacji drogi kolejowej w Wenceslau
Braz i jako tako się zagospodaro-
wałem. Klimat tutaj jest nadzwyczaj
łagodny, ziemia dobre i nie drogie,
tubyły są sympatyczni i dla nas
Polaków bardzo życzliwi. Mają oni
tu wiele ziemi na sprzedaż tak, że
w pobliżu drogi kolejowej mogłoby
się osiedlić kilkadziesiąt rodzin. O
chorobie malarji, którą przedtem
tak mię straszono, nie tu nie sły-
chać. Zatem dobrze było ażeby
tutejsze tereny nabyli sami Polacy
i to jaknajwcześniej, zanim ziemia
nie droga i aby nas nie uprzędził

ziemi? Gdzie ją znaleźć? ...
są nieodzowne dla kolonisty.

inne narodowości. Jednolita czysto
polska kolonja mogłaby tu z za-
sem postawić kościół, szkołę, zawią-
zać polskie Towarzystwo (na wzór
dawniejszych niektórych polskich
kolonij w których mowy polskiej nie
doniewierają i jej się nie wstydzą),
aby młodzież polska była wychowa-
na w duchu narodowym i według
zasad wiary katolickiej.

Najgorzem dla Polaków jest to,
gdy los rzucił między różną obcą
narodowość. Znam osobiste rodac-
ków ja o dobrych Polaków i kato-
lików, ale gdy to się rozprzyszyło
pomiedzy obce narodowości, wkrót-
ce zapomnieli oni o swej godności
polska i katolika, zapomnieli nawet
własnej mowy, nie mówią już o
dzieciach, które rosną zupełnie dzi-
ko są litosc bierze; po polsku tonie
umie, katechizmu nie zna, modlić
się nie umie, bo szkoły ani kościoła
niema gdzieby się mogły nau-
czyć czytać, pisać i żyć po katoliku.
W domu się tego nie nauczą, bo oj-
cowie i starsza młodzież naśladowa-
ją obce narodowości w niedzielę i świę-
ta zamiast coś uroczego przesy-
tać, gapia się na „oareire”, albo
przy kieliszkach i kartach wyco-
brają po wendach kuty. Wogóle mło-
dzież męska i żeńska o jakichś
ideach niema pojęcia, lecz myśli i
mówi tylko o „bailach”, strojach i
lunych pustotach. Aby tego uni-
knąć, tworzy Bracia Rodacy now-
we czyste polskie kolonie dopóki
ziemia nie drogie, a im wcześniej to
uczynimy, tem lepiej, gdyż mogą
nas uprzędzić inni.

Antoni Rakowiec.
São José de Boa Vista, 1 9 1929

Rozmaitości.

Co zarabia robotnik amery-
kański.

Gdy ktoś przeczyta, ile wyno-
szą zarobki robotnika amery-
kańskiego, przeliczone na mil-

rejsy — to „napewno schwyci”
się za głowę, tak te zarobki są
wysokie. Ale nie trzeba zapo-
minać, że życie w Stanach Zje-
dnoczonych jest znacznie droż-
sze niż u nas. Mimo tego jest
robotnik czy rzemieślnik amery-
kański bogaczem w stosunku do
robotnika polskiego, a nawet ro-
botnika z innych państw euro-
pejskich.

Tak, jak żyją robotnicy wiel-
kich fabryk amerykańskich, nie
żyją u nas nawet średnio za-
mężni rodziny urzędnicze, rzem-
ieślnicze, a nawet kupieckie.
Posłuchajmy nieco o wysoko-
ści tych zarobków.

I tak naprzykład murarze za-
rabiają tam dziennie 12,50 dola-
rów, stolarze 10,19 dolarów, gór-
nicy, zależnie od zajęcia, od 6,25
do 9,05 dolarów, najmniej zaś —
robotnicy rolni, bo około 2,50
dolarów dziennie. Jeżeli porów-
nać owe płace z możliwością
zarobkowania w Europie, są one
— zależnie od kraju — 5 do
10-krotnie wyższe od nich. Na-
przykład w fachu murarza zara-
biają się w Austrii 1,39 dolarów,
we Francji 1,57 dolarów, w Niem-
czech 1,84 dolarów, a w Belgii
1,86 dolarów. Stolarz w Czecho-
słowacji zarabia dziennie 1,12
dolarów, w Belgii 1,36 dolarów,
we Włoszech 1,82 dolarów, w
Niemczech 1,86 dolarów, a w
Anglii 2,96 dolarów. Górnicy za-
rabiają dziennie w Anglii od 2,02
do 2,65 dolarów, czyli trzykrotnie
mniej, niż w Stanach Zjedno-
czonych. Robotnicy rolni zara-
biają w Niemczech po 0,56 dola-
rów, we Francji 1,01 dolarów,
w Anglii 1,27 dolarów, a w Sta-
nach Zjednoczonych po 2,46 dola-
rów.

Jeżeli te zarobki przeliczymy

Czytajcie i rozpowszechniajcie „LUD”

POLSKI HOTEL W SANTOS

Przejeżdżającym przez Santos do Polski i z Europy poleca się **HOTEL BERLIN - BUDAPEST** najprostszą stacją kolejową.
SANTOS - Rua São Bento Nr. 11.
Właściciel: KOZŁOWSKI & S-KA.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
Curytyba - Rua Cabral N 53 - Curytyba

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N 25 - Curytyba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoce przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora u przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Rostgens. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia jonczane, Zystokopja i. d. — Przyjmuje od godziny 10-iej do 11-iej od i 1-5.



Jedyny Polski Skład Nasion
CASA SENEADOR
Czesława Mazurka
Curytyba,
Ebano Pereira 41,
Paraná.

Possiaa zawsze na składzie gwarantowanej jakości nasiona kwiatowe i warzywne, które wysyła natychmiast po nadesłaniu zamówienia.

Dr. Antonio Mesiano

Operator. Leczy choroby kobiece, pomaga w chorobach pożylnych, drogi moczowe i t. d.
Konsultorium: Pharmacia Internacional, Rua 1-ro de Março 6, przyjmuje od 9-iej do 11-iej i od 4-iej do 6-iej.
Rezydencja: Rua Carlos de Carvalho 784. — Telefon 159.
Wyjeżdża na zawołanie w każdej chwili nawet i w nocy.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.
Praktyka ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów.
Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.
Leczy sztucznymi promieniami Diatermia.
Konsultorium i rezydencja:
Rua 15 de Novembro 5, Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-iej do 6-iej.
Rez: Rua C. Araujo 970 — Telefon 44

DR. VIEIRA DE ALENCAR.

Praktykował w paryskich berlińskich szpitalach. Klinika Chirurgiczna. Leczy choroby kobiece i drogi moczowe. — Diathermia i Baños Ultra - Violeta.
Konsultorium: Rua 15 de Novembro 47 - 2 piętro (Palacio do Comercio) — Telefon, 1162 — od 10-11 i od 3-5.
Rez. Avenida Ignassu 105 — Telefon 1025.

Casa Felicidade

z Rua São Francisco 14
Zawiadania Szan. Klientów, że przeniosła swój skład na **Praça Generoso Marques 25** (dawniej Praça Municipal, gdzie stoja automobile).
Posiaa wielki wybór ubran gotowych, kapeluszy, parasoli, bielizny, pończoch, szkarpetek, szkarpetek dla dzieci po cenach niesłychanie niskich.
Ubrania kaszmirowe różnych kolorów od 55000 w górę.
Czapki kaszmirowe od 50000 w górę.
Kapelusze dla mężczyzn od 15000.
Parasole od 10000 w górę.
Sombriņas różnych kolorów od 9000 w górę.
Koszule z trikoliny od 15000 w górę.
Pończochy, szkarpetki od 10000 w górę.
To wszystko można nabyć w najtańszym składzie w Kurytybie.
Praça Generoso Marques 25 — (dawniej Praça Municipal), Curytyba.
Właściciel: S. O BERTAS

DR. CARLOS MOREIRA, Lekarz.
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Pharmacia Correa, Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-iej do 6-iej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 — Telefon 388.

ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofuty
bubony
choroby kobiece
cieczenie z uszów
wywiora
fistule
raka syfilistycznego
pryszczki
białe upławy
wrzody i narośle
świerzb
reumatyzm
plamy skórne
nieodmagania wątroby,
bole w pierśsiach
narośle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące z krwi.

Wielce skuteczny środek czyszczący krew.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
Rua Ma: Fioriano Peixoto N 83
róg Praça Carlos Gomes
Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień i pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

Wesoły kącik.

Początkujący w banku urzędnik rozlał kilka kropel atramentu. Właściciel banku występuje z wymową:
— Jak pan może robić takie marotrastwo?
— Proszę pana szefa, przecież to taka drobnośćka.
— Ładna drobnośćka! tym rozlanym atramentem można by napisać weksel na sto tysięcy złotych!
— Jankiel, uciekałmy! To zły pies, strasznie szczeka!
— A ty nie wiesz, Mojsie, że to psy, które szczekają, nie gryzą.
— Ja wiem, ale czy ten pies to wie?
— Ciotka pyta małego Kobusia:
— Kobus, powiedz mi, kto się stworzył?
— Na to chłopczyzna trzymając rączkę świeżej łokcia ponad ziemią powiada:
— Tyciego to mnie Pan Bóg stworzył, a resztę to już urosłem.
— Obrońca: — Również niech panowie przysięgli i to wezmą pod uwagę, że klient mój jest nieco głuchy i dlatego nie mógł tak dobrze słyszeć głosu własnego sumienia, które się przed tą zbrodnią wzdragało.

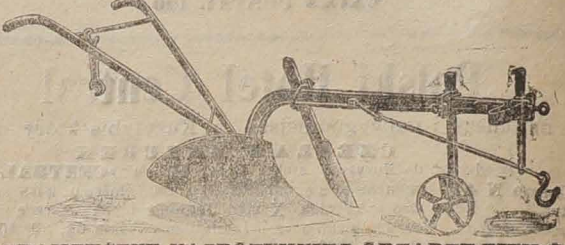
Drukarnia i Księgarnia

Antoni Rydygier & Cia Limtd.
Rua Barão do Serro Azul 28 - Curytyba
Książki w różnych językach: Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materjały piśmiennicze oraz książki handlowe dla wszystkich biur. **Słownik Portugalsko-Polski**, Elementarz K. Lecha.
Roboty drukarskie wykonuje się natychmiast po cenach bardzo niskich. Wyrabia się pieczątki gumowe.
Różnice, książeczki do nabożeństwa. Figury, figurki, krzyżki, obrazki, medaliki i t. d.

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego. Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stolowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szarasko. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 - Rua Floriano Peixoto 98. — Curytyba.
Właściciel: **Leopold Rejniak**

Czy zapłaciłeś już za „Świat Parański“?



PRAKTYCZNE NAJROZUMNIEJ ORZĄDZE ZIEMI
PŁUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140

Farby BAYER są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 - Curytyba

Časa Ideal

RUJA JOSE BONIFACIO Nr. 9 (w pobliżu katedry)
Fabryka obuwia najrozmaitszego gatunku. Wielki skład pończoch, gum, farb, dety do obuwia i cholewek. Dom nasz znajduje się blisko katedry, przy obszernym placu, nadającym się do postoju dla przybywających z kolonii.
Fajle: Ulica 15 de Novembro 31, ulica Jose Bonifacio 9, oraz Joinville i Blumenau
Obsługa w języku polskim.

VANADIOL Grande Tónico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.
Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medyce Brazylii Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogéilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberro akotez i inni lekarze.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE“

na pieniądź np. polski, wówczas każe się, że murarze zarabiają 111.78 złotych dziennie, stolarze 39.89 złotych dziennie, a nawet robotnicy rolni 22.25 złotych dziennie. Są to wielkie sumy, to też robotnik amerykański może sobie pozwolić na zupełnie inny sposób życia, niż robotnik polski.
Robotnik amerykański składa swój zarobek tak, że 30 procent czyli jedną trzecią mniej więcej wydaje na pożywienie, 20 procent, czyli jedną piątą na mieszkanie, urzędowe ładnie z wielką wygodą; 15 proc. na ubranie, które nie jest wcale gorzem od ubrań zamożniejszych ludzi, a 5 proc. na inne wydatki i na ubezpieczenia.
Do pracy robotnik amerykański udaje się tramwajem, autobusem lub koleją podziemną, nierzadko nawet własnym samochodem, który nowy otrzymuje na spłatę za cenę 45 dni roboczych. U nas taki zbitek kosztowałby robotnika więcej jak całoroczny jego zarobek. Utrzymanie samochodu nie kosztuje drogo robotnika amerykańskiego; wspomnieć dla przykładu choćby, że benzyna kosztuje go zaledwie 10 minut pracy, gdy natomiast u nas robotnik musiałby przepracować kilka godzin, ażeby na nią zarobić.
Największy drapacz chmur.
Jeden z wielkich przemysłowców amerykańskich, M. W. P. Chrysler, rozpoczął w New Jorku przy ul. 42 i 43 budowę domu mieszkalnego, który będzie najwyższym w całym świecie.
Fundamenty już rozpoczęto budować na wiosnę r. b. W ciągu kil-

ku miesięcy projektowane jest wzniesienie murów zewnętrznych na wysokość 809 stóp, t. j. 246,58 m. Jedną wież tylko wieża Eiffel w Paryżu będzie jeszcze nieco wyższą od tego domu.
Dochód z komornego przyszłego drapacza chmur obliczony jest w przyszłości na 15 milionów dolarów. W biurach, które tam będą rozmieszczone, będzie mogło pracować swobodnie 11.000 osób, 150 osób będzie potrzebnych do obsługi wewnętrzznego ruchu. Cały personel domu obejmie 350 do 500 osób.
Będzie najprzód 16 pięter, które razem wyniosą 182 stopy wysokości, czyli 55,5 m. W ten miejscowy korpus domu cofnie się w tył o 18 stóp, czyli 5,5 m. i w ten sposób podzieli następnie 17 pięter. Główna całość domu razem z wieżą będzie miała 56 pięter, a daż na całej przestrzeni jeszcze 12 pięter.
Na całej wysokości w kierunku prostopadłym będą działały windy z szybkością 900 stóp, na minutę, czyli 16,5 km. na godzinę.
Między pierwszym i drugim piętrem będzie kursowało 8 wind, następnych 8 między 2 i 26 piętrem, sześć między 26 i 42 i sześć między 42 i 58, gdzie będzie urządzony taras specjalny i obserwatorium.
Jednym z bardzo ciekawych szczegółów konstrukcji są trzy oddzielne baseny wody dla trzech części domu na różnych wysokościach. Podział ten urozyniony został umyślnie, by zmniejszyć ciśnienie wód z wieży naraz pięter wyższych na dołne.
Cały gmach będzie ogniowatly. Przy budowie nie użyto ani kawałek materiału palnego. Wszystkie śolany i kolumny będą z żelbetonu, wejście z marmuru lub z kamienia.
Wiosną i w nocy cały wieżochłek gmschu będzie obficie iluminowany i służyć będzie za pewnego rodzaju latarni nad całym New Jorkiem.
Budowa tego drapacza chmur wywołała wiele problemów, tyczą-

„Oświata“

Nadeszły książki:
Jerzy Ostrowski, Ziemia Świętego Krzyża (Brazylja) 18000
Światowski, Zasad fotografji 50000
Noważyński, Smoczne gniazdo 20000
Drucka, Zwykłość 40000
Galsworthy, Powszechne braterstwo 30000
Jankowski, Ogród wiejski warzywny, owocowy i ozdobny 20000
Ochorewicz-Monatowa, Uniwersalna książka kucharska 80000
Schreiber, Przewodnik stolarski 70000
Ochowski, Polska dziś a jutro, Studium polityczne 80000
Romer, Litwa; Studium o odrodzeniu narodu litewskiego 20000
Ossendowski, Pod smaganem Samum 130000
Ossendowski, Piłmienna Poinoc 130000
Koppler, Więcej radości 70000
Jeleski, Lilavati. Rozrywki matematyczne 100000
Jeleski, Sładami Pitagorasa, Rozrywki matematyczne 150000

Piszek, Nauka gry na skrzypcach 40000
Piszek, Praktyczny podręcznik de carku cayanina nut g sem 15000
Stein Zawilski, Gramatyka języka polskiego 70000
Pawłowski, Polska współczesna 60000
Moreux, Tajemnica bytu 20000
Kipling, Druga księga Dżungli 50000
Vardmau, Kuracja roślinna 70000
Ochorewicz-Monatowa, Uniwersalna książka kucharska 300000
Ojciec Gapon, 20 broszur 150000
Wydzięczona oprawna 150000
Biblioteka narodowa, 48 broszur 180000
Kraszewski, Komplet dzieł skrót., 25 broszur 300000

Teatr ludowy
Trafaj Marek na Marka, komedia w jednym akcie 20000
Katastrofa przed ożenkiem 20000
Pacjent z prowincji 20000
Serce kamienne 20000
W zimową noc 10000
Oztery komedjki i Jasełka z muzyką 20000
Piet zaczarowany 10000

Do naszych Czytelników

Upraszamy Szan. Prenumeratorów jak również Szan. naszych Agentów o podawanie **DOKŁADNEGO ADRESU**, tak przy zmianach adresu, jak i przy zamawianiu gazety „Lud“. Podajemy poniej wzór podania zmiany adresu:
Ja (Imię i Nazwisko) _____
Prenumerator „Ludu“ (lub „Przyjaciela Rodziny“) zamieszkały dotychczas w kolonii _____
Poczta _____
Stan _____
Proszę o wysłanie „Ludu“ (lub „Przyjaciela Rodziny“) na nowy adres: Kolonia _____
Poczta _____
Stan _____
Nie wystarczy napisać tylko nazwisko, należy koniecznie podać i imię i nazwisko oraz dokładny stary adres i nowy, ponieważ z powodu jednakowych często imion, nazwisk, zachodzą pomyłki.

SOBERBA da ATLANTICA, Piwo ciemne dla wszystkich